

Silne i piękne...

W ostatnim Gościu Płockim: O tym jak spełniać się w życiu i odnajdywać świętość w codziennych obowiązkach opowiadała Lidia Tkaczyńska na spotkaniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie "Integritas" w Płońsku.

14-01-2016

Lidia Tkaczyńska jest trenerką wizerunku kobiety, zasad savoir vivre'u i etykiety biznesu, a także autorką znanego poradnika "Kobieta z klasą". Na niedzielnym spotkaniu w

parafii św. Michała Archanioła w Płońsku mówiła o pięknie i sile kobiety we współczesnym świecie.

Jej zdaniem owa siła kobiety ukryta jest w codziennych czynnościach, które dla Pana Boga mają ogromną wartość, zwłaszcza jeśli są Mu z sercem ofiarowane.

- "Bądź świadom każdego dnia obowiązku świętości - Być Świętym! Świętość nie oznacza robienia niezwykłych rzeczy, lecz walkę w życiu wewnętrznym i bohaterskie spełnianie obowiązków" - mówiła Lidia Tkaczyńska, przywołując słowa z homilii św. Josemarii Escrivy.

Trenerka wielokrotnie akcentowała, że przy każdej codziennej pracy, czy w domu, czy w pracy jest z nami Jezus. To od nas samych zależy, czy tam Go spotkamy, bo jeśli nie odnajdziemy Go w obowiązkach, nie spotkamy też nigdzie indziej.

- Drogą do świętości dla zwykłych chrześcijanin, nie będących zakonnikami, są codzienne okoliczności życia: praca, życie rodzinne, nauka, odpoczynek i rozrywka. Na tej drodze niezbędna jest dbałość o stały rozwój życia wewnętrznego, którego oznaką jest świadomość obecności Bożej we wszystkim, co robimy. Każda dobrze wykonana praca staje się modlitwą, jeśli wykonujemy ją z miłością i ofiarujemy Bogu. Walka o osobistą świętość oznacza też praktykowanie drobnych umartwień w ciągu dnia. Może to być np. cierpliwe poświęcenie czasu dla osób wokół nas, uprzejmość i uśmiech pomimo, że nie mamy dobrego nastroju, lub zjedzenie o jedną łyżkę mniej czegoś, co bardzo lubimy. Bardzo ważny jest w tym zapal w zdobywaniu formacji chrześcijańskiej, czyli dogłębnej znajomości naszej wiary. Wystarczy nawet 15 minut czytania Ewangelii i lektury duchowej każdego dnia, by

zapobiec własnej ignorancji w sprawach wiary. Przykładem takiej lektury jest bulla Papieża Franciszka na Rok Miłosierdzia "Misericordiae vultus" - przekonywała Tkaczyńska.

Skąd pomysł na płońskie spotkania? - Sama osobiście uczestniczyłam w jednym z takich spotkań w Warszawie - mówi Krystyna Marszał-Jankowska, inicjatorka.

- Urzekło mnie na nich praktyczne podejście w dążeniu do świętości w życiu codziennym, poprzez wykonywanie swoich obowiązków z pasją, z miłością do Boga i ludzi; ciche, spokojne, bez afiszowania się wokół; wewnętrzna codzienna walka i trud ponoszony dla Boga. To wszystko przyczyniło się do zrodzenia się pomysłu, by tego typu spotkania zorganizować przez Stowarzyszenie "Integritas" tu, w Płońsku - dodaje.

Płońskie spotkania formacyjne są prowadzone w oparciu o doktrynę Kościoła Katolickiego i pisma św. Josemarii Escrivy, założyciela Opus Dei, który głosił w Kościele powszechne powołanie do świętości i apostołstwa. Prowadzą je zazwyczaj osoby świeckie, które np. same przez wiele lat korzystały z formacji Opus Dei.

Spotkania odbywają się co miesiąc, oddzielnie dla mężczyzn i oddzielnie dla kobiet. Jak na razie w Płońsku odbywają się spotkania dla pań. Mogą w nich uczestniczyć kobiety niezależnie od zawodu, stanu, itp.

Ważne jest jedno - by chcieć lepiej poznawać wiarę katolicką, bo poruszane są tematy wiary i dążenia do Boga w życiu codziennym. Wiek uczestniczek nie jest istotny, niemniej jednak spotkania są przeznaczone dla osób dorosłych.

- Najistotniejszym przekazem tych spotkań jest to, by zawsze pamiętać o jedności życia codziennego, jedności pomiędzy wiarą a życiem - tłumaczy Krystyna Marszał-Jankowska. - Tak często dziś pamiętamy o Bogu na niedzielnej mszy, ale już po wyjściu z kościoła idziemy na zakupy. Bóg jest nie tylko w kościele, jest w naszym życiu zawsze obok.

Jej zdaniem, jedność życia polega na tym, aby o tym pamiętać w każdych okolicznościach. Jest to kwestia uczciwej pracy, wyboru sposobów rozrywki, uśmiechu dla męża, kiedy wraca do domu. To jest właśnie ta jedność pomiędzy wiarą a życiem.

- Jeśli w coś wierzę, to tym żyję, przestrzegam przykazań w codzienności, nazywam rzeczy po imieniu, nawet wtedy, gdy wymaga to poświęcenia i jest to trudne. Tylko życie w prawdzie może przynieść prawdziwe owoce wiary. Świadczą o

tym liczne żywoty świętych i błogosławionych, i to nie tylko tych z odległych wieków. Święci żyją wśród nas, czasem warto tylko spojrzeć trochę dalej, głębiej. Życie to nasz codzienny trud i zmaganie się, często z samym sobą, heroizm i poświęcenie dla drugiego, często kosztem siebie, z miłością do Boga i ludzi. To upadanie i podnoszenie się dla Boga - zwraca uwagę Jankowska. - Idąc za św. Josemarią, można śmiało wypowiedzieć jego myśl: "Albo znajdziemy Boga w sprawach codzienności, albo Go nigdy nie znajdziemy" - dodaje.

Agnieszka Otłowska, 11.01.2016 r.

Powyższy artykuł pochodzi ze strony www.plock.gosc.pl.

dev.opusdei.org/pl-pl/article/silne-i-piekne/ (07-08-2025)